



Sygn. akt II CSK 54/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa P. Spółki
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] przeciwko Zakładom [...] Spółce
z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] i J. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej Zakładów Drobiarskich L. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 czerwca 2016 r.,

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanego Zakładów [...] sp. z o.o. w [...] na rzecz powoda kwotę 7200 (siedem tysięcy dwieście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,

3. przyznaje radcy prawnemu M. B. od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w [...]) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł, podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu pomoc prawną z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 750.348,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że jej zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego i zastrzegł, że pozwanemu J. sp. z o.o. z siedzibą w [...] przysługuje prawo powoływania się w postępowaniu egzekucyjnym na ograniczoną odpowiedzialność, do wysokości ustanowionej hipoteki umownej łącznej kaucyjnej tj. do kwoty 1.500.000 zł każdej z ustanowionej hipotek na nieruchomościach położonych w miejscowości [...], szczegółowo opisanych w sentencji wyroku. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 października 2009 r. pomiędzy Z. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Wytwórnia [...] z siedzibą w [...] (zwanym inwestorem), G. W. działającym jako pełnomocnik w imieniu "Zakładów [...]" sp. z o.o. i współnikami tej spółki: A. L., Ł. L. i M.W. (dotychczasowymi współnikami) zostało zawarte porozumienie, na podstawie którego strony wyraziły zgodę na ustanowienie nowych zabezpieczeń zaciągniętych kredytów w przypadku, gdy bank kredytujący Zakłady [...] sp. z o.o. w [...] (dalej, jako pozwany ad. 1) wystąpi z takim żądaniem, przy czym ustanowienie takich zabezpieczeń miało nastąpić w taki sposób, że na dotychczasowych współnikach oraz na inwestorze ciążyć miała odpowiedzialność z tytułu zabezpieczenia odpowiednio do wysokości posiadanych przez dotychczasowych współników i inwestora udziałów. Ponadto, w tym dniu wymienione strony podpisały również inne porozumienie, w którym ustaliły, że ich intencją jest, aby Z. P., posiadający dotychczas 10 udziałów stanowiących 0,0125% w kapitale zakładowym "Zakładów [...]" sp. z o.o., stał się właścicielem 60% w kapitale zakładowym tej spółki, co nastąpiło.

W dniu 2 czerwca 2010 r. spółka „Zakłady [...]” zawarła z Bankiem Gospodarki Żywnościowej S.A. w Warszawie (dalej jako Bank) umowę kredytu obrotowego w rachunku bieżącym. Na jej podstawie Bank udzielił temu pozwanemu kredytu obrotowego w rachunku bieżącym do kwoty 1.000.000 zł na okres do 31 grudnia 2010 r., z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej. Warunkiem postawienia kredytu do dyspozycji było ustanowienie

szeregu zabezpieczeń wyszczególnionych w umowie, w tym ustanowienie poręczenia cywilnego oraz hipoteki łącznej kaucyjnej do kwoty 1.500.000 zł

W dniu 2 czerwca 2010 r. Ł. L., jako właściciel nieruchomości położonych w miejscowości [...], dla których prowadzone były następujące księgi wieczyste KW nr [...] oraz M. W. i G. W., jako właściciele nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta nr KW [...], złożyli oświadczenie o ustanowieniu na tych nieruchomościach hipoteki łącznej kaucyjnej do kwoty 1.500.000 zł na rzecz Banku, celem zabezpieczenia spłaty wierzytelności wynikającej z umowy kredytu z dnia 2 czerwca 2010 r. W księgach wieczystych prowadzonych dla tych nieruchomości została wpisana hipoteka, zgodnie z wnioskami. Obecnie właścicielem nieruchomości jest pozwany J.sp.z o.o. z siedzibą w [...] (dalej, jako pozwany ad. 2).

Aneksami do umowy kredytu przedłużono okres jego spłaty do 11 stycznia 2013 r. i obniżono kwotę kredytu do 760.000 zł. W związku ze złą sytuacją finansową pozwanego ad. 1 jako kredytobiorcy, Bank zażądał od niego przedstawienia planu restrukturyzacji oraz przystąpienia m.in. powoda do jego długu, wynikającego z ww. umowy kredytowej. Powód przystąpił do tego długu w dniu 10 stycznia 2013 r., co skutkowało zawarciem w tym dniu aneksu nr 8 do umowy kredytu. W dokumencie tym zawierające go podmioty przedłużyły okres kredytowania do dnia 29 listopada 2013 r. W związku z powyższym aneksem w dniu 10 stycznia 2013 r. Ł. L. oraz M. i G. Wo. zmienili treść oświadczenia z dnia 2 czerwca 2010 r. o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, wskazując, że termin ostatecznej zapłaty wierzytelności zabezpieczonej hipoteką ustalony został na dzień 29 listopada 2013 r.

Po zawarciu aneksu nr 8 pozwany ad.1 złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. W tej sytuacji powód zwrócił się do Banku z wnioskiem o zwolnienie go z długu w zamian za poręczenie spłaty zobowiązania pozwanego ad. 1 tj. o przywrócenie stanu sprzed 10 stycznia 2013 r. W następstwie tego wystąpienia powód i Bank zawarli w dniu 22 lutego 2013 r. umowę zwolnienia z długu, w której Bank zwolnił powoda z zobowiązania wynikającego z zawartej w dniu 10 stycznia 2013 r. umowy przystąpienia do długu. W zamian powód zobowiązał się niezwłocznie udzielić poręczenia za zobowiązania pozwanego ad. 1 wynikające ze wspomnianej umowy kredytowej i umowę poręczenia zawarł z Bankiem w tej samej

dacie, 22 lutego 2013 r. Zgodnie z § 2 tej umowy, poręczenie udzielone przez powoda obejmowało również zobowiązania z tytułu odsetek, należnych opłat i prowizji oraz wszelkich kosztów dochodzenia roszczeń z tego tytułu istniejących w chwili udzielenia poręczenia oraz mogących powstać w przyszłości do wysokości 500.000 zł, na wypadek gdyby pozwany ad. 1 nie wykonał w całości lub w części tych zobowiązań w terminie oznaczonym w umowie kredytu lub w oświadczeniu banku o wypowiedzeniu umowy kredytu.

Po zawarciu tych umów Bank wypowiedział pozwanemu ad. 1 umowę kredytową i wezwał go do zwrotu kwoty udzielonego kredytu, a wobec nieuregulowanie należności - do zapłaty wezwał poręczycieli. Powoda Bank wezwał do zapłaty pismem z dnia 4 marca 2013 r. żądając kwoty 744.433,03 zł, w terminie 7 dni od doręczenia wezwania. Ostatecznie okazało się, że chodzi o kwotę 750.624,62 zł, którą powód zapłacił Bankowi w dniu 29 marca 2013 r. W związku z błędnie naliczonym zadłużeniem, Bank zwrócił powodowi kwotę 276,15 zł, wobec powyższego powód, jako poręczyciel, zapłacił kwotę 750.348,47 zł.

Powód pismem z dnia 14 stycznia 2014 r. zawiadomił pozwanego ad. 1, że jako poręczyciel zapłacił jego dług, we wskazanej kwocie i wezwał go do zapłaty, w terminie do 21 stycznia 2014 r. Pismo to zostało pozwanemu ad. 1 doręczone w dniu 30 stycznia 2014 r. Następnie, pismem z dnia 21 stycznia 2014 r. wypowiedział pozwanemu ad. 2 wierzytelność hipoteczną w kwocie 750.348,47 zł i wezwał go do zapłaty tej kwoty, w terminie do dnia 28 stycznia 2014 r. Wezwanie to pozwany ad. 2 odebrał 23 stycznia 2014 r.

Dokonując oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji wskazał, że w odniesieniu do relacji powód - pozwany ad. 1, zastosowanie ma art. 518 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego ad. 2 wynika z przysługiwania Bankowi zabezpieczenia w postaci hipotek ustanowionych na nieruchomościach stanowiących obecnie własność tego pozwanego. Za nietrafne uznał Sąd stanowisko pozwanego ad. 1 co do nieskuteczności umów o zwolnienie powoda z długu i poręczenia. Dla ich zawarcia, wbrew temu stanowisku, nie była potrzebna jego zgoda jako dłużnika głównego. Ponadto nie doszło do naruszenia art. 373 k.c. Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut pozwanego ad. 1, że umowa zwolnienia z długu nie wywołała skutków prawnych,

bowiem nie została zawarta w formie aktu notarialnego. Strony umowy z dnia 22 lutego 2013 r. dokonały konwalidacji braku formy tej czynności przez jej wykonanie. Niestusne były również twierdzenia pozwanego o nieważności umów z dnia 22 lutego 2013 r. z uwagi na to, że zmieniały umowę kredytową z dnia 2 czerwca 2010 r. Skuteczność i ważność umów z dnia 22 lutego 2013 r. spowodowała, że powód zaspokajając wierzyciela wstąpił w jego prawa, w związku z czym przysługiwało mu roszczenie o zapłatę kwoty zapłaconej Bankowi, przy czym pozwany ad. 1 stał się jego dłużnikiem osobistym (art. 518 § 1 k.c.). Ponadto powód nabył prawa wynikające z zabezpieczeń ustanowionych dla umowy kredytowej, w tym do hipoteki łącznej kaucyjnej ustanowionej na nieruchomościach wskazanych w pozwie (art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece). Ponieważ nieruchomości obciążone hipoteką są obecnie własnością pozwanego ad. 2, ten pozwany stał się dłużnikiem rzeczowym względem powoda.

W odniesieniu do porozumienia, jakie zostało zawarte w dniu 13 października 2009 r., dotyczącego ponoszenia ciężaru świadczenia wobec banku, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie był stroną tego porozumienia, ponadto z jego treści nie wynikało, że dotyczyło ono umowy kredytowej z dnia 2 czerwca 2010 r.

Na skutek apelacji pozwanego ad.1, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w części uwzględniającej powództwo, w tym także na korzyść pozwanego ad. 2, w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda kwotę 750.348,47 zł obniżył do kwoty 500.232,31 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2014 r., w pozostałej części oddalił powództwo, oddalił apelację pozwanego w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu i sądowych.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. W zakresie oceny prawnej wskazał na naruszenie art. 373 k.c. w związku z art. 376 § 1 k.c. Powód na skutek przystąpienia do długu kredytowego na podstawie aneksu z dnia 10 stycznia 2011 r., stał się dłużnikiem solidarnym z umowy z dnia 2 czerwca 2010 r. wspólnie z pozwanym ad.1. W stosunku do kredytodawcy utracił status dłużnika na skutek zwolnienia go z długu na podstawie zawartej z nim umowy

w dniu 22 lutego 2013 r. (art. 508 k.c.). Niemniej jednak zwolnienie z długu przez wierzyciela, nie miało, zgodnie z art. 373 k.c., skutków względem pozostałych dłużników, w tym sensie, że nie pozbawiało ich prawa regresu, o jakim mowa w przepisie art. 376 § 1 k.c.

Z kolei, powód, po udzieleniu poręczenia spłaty kredytu i po jego spłacie na podstawie tego stosunku prawnego, wstąpił *ex lege* we wszystkie prawa wierzycielskiego Banku na podstawie art. 518 § 1 pkt 1 k.c., przy czym subrogacja obejmowała także przejęcie wszystkich praw akcesoryjnych, służących zabezpieczeniu wierzytelności, w tym zabezpieczenia hipoteką na nieruchomości należącej do współpozwanego J. sp. z o.o. Powstała, zatem sytuacja, w której z jednej strony powód nabył wobec pozwanego uprawnienia wierzyciela głównego, w tym prawo dochodzenia od niego całego długu, z drugiej zaś strony, w relacjach z pozwanym ad.1, pozostał współdłużnikiem solidarnym, obciążonym m.in. obowiązkiem rozliczenia się w przypadku spłaty długu na zasadach z art. 376 k.c. Nastąpiła w ten sposób swoista konfuzja, polegająca na zlaniu się praw wierzyciela i współdłużnika. Prawa i obowiązki stąd wynikające powinny, zatem ulec skompensowaniu w ten sposób, że należną powodowi wierzytelność należało umniejszyć o taką jej część, jaką powód musiałby, w przypadku spłaty wierzyciela przez pozwanego, zwrócić mu na zasadach wynikających z art. 376 § 1 k.c.

W świetle reguły wynikającej z art. 376 § 1 zd. 2 k.c. w przypadku spłaty długu, pozwany miał prawo żądać od pozostałych dwóch współdłużników solidarnych, w tym powoda, zwrotu świadczenia w częściach równych, czyli po 1/3 od każdego z nich. W takiej proporcji, czyli o kwotę 250.116,16 zł (750.348,47 zł x 1/3) ulegała, zatem pomniejszeniu dochodzona przez powoda należność. Ostatecznie, zatem na rzecz powoda podlega zasądzeniu kwota w wysokości 500.232,31 zł.

Dalej idące zarzuty apelacji Sąd ocenił, jako nieuzasadnione. Dotyczyło to zarzutu pozorności umów powoda zawartych z Bankiem w dniu 22 lutego 2013 r. Nie było też przesłanek do przyjęcia, aby czynności między powodem a wierzycielem były sprzeczne z przepisami ustawy, z zasadami współżycia społecznego, bądź zmierzały do obejścia prawa. Mimo bowiem, że stawały one powoda w nowej, korzystniejszej dla niego sytuacji prawnej, to jednocześnie nie

pogarszały sytuacji pozostałych dłużników kredytowych, ani w stosunku do wierzyciela (art. 371 k.c.) ani we wzajemnych relacjach między współdłużnikami solidarnymi (art. 373 k.c.). Sąd Apelacyjny podzielił też stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym zwolnienie powoda z długu na podstawie umowy z dnia 22 lutego 2013 r. nie stanowiło niedopuszczalnej zmiany umowy kredytowej, do której powód przystąpił aneksem z dnia 10 stycznia 2013 r. Żadne istotne postanowienia tej umowy nie ulegały w ten sposób zmianie, a jedynie wierzyciel zwalniał z obowiązku ich wykonania jednego z dłużników.

Nie było także podstaw do przyjęcia, że, na skutek regresu, pozwany mógłby domagać się spłaty przez powoda, jako współdłużnika solidarnego, należności w innej proporcji, niż wynikająca z art. 376 § 1 zd. 2 k.c. W sprawie bowiem nie znajdowały zastosowania postanowienia porozumienia, zawartego w dniu 13 października 2009 r., m.in. z udziałem wspólników pozwanego ad. 1, w tym zmarłego Z. P. Wykluczając związanie powoda tym porozumieniem, Sąd Apelacyjny wskazał, że powód nie jest sukcesorem Z. P. w zakresie zobowiązań podjętych przez niego na podstawie w/w porozumienia. Obejmowało ono zaciągnięcie przez wspólników pozwanej spółki zobowiązań wykraczających poza obowiązki wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wynikające z przepisów k.s.h. Co do zasady, bowiem wspólnicy nie odpowiadają a zobowiązania spółki (art. 151 § 4 k.s.h.), a ich prawa i obowiązki wobec spółki są równe (art. 174 § 1 k.s.h.). Jeżeli zatem Z. P., jako wspólnik, miałby być skutecznie obciążony wobec spółki zobowiązaniami przekraczającymi ustawowe obowiązki wspólników, to musiałoby to wynikać z umowy spółki (art. 151 § 3, art. 159 i art. 176 k.s.h.). Nie ma przeszkód, aby wspólnicy na podstawie odrębnych czynności prawnych podejmowali dodatkowe zobowiązania wobec spółki, niewynikające z umowy spółki. Nie będą to jednak zobowiązania związane z udziałami w spółce i nie będą automatycznie przechodzić na nabywców tych udziałów. Co do zasady bowiem zbycie udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością skutkuje przeniesieniem na nabywcę tylko tych obowiązków wspólnika wobec spółki, które wynikają z przepisów ustawy oraz z postanowień umowy spółki. Treść omawianego porozumienia nie została inkorporowana do umowy spółki. Zobowiązanie podjęte na jego podstawie przez każdego wspólników pozostało w tej sytuacji jego

zobowiązaniem osobistym, odrębnym od zobowiązań z umowy spółki. Oznaczało to, że mogło ono wejść jedynie do spadku po Z. P., jako ewentualne zobowiązanie spadkowe (art. 922 § 1 k.c.). Natomiast zbycie przez spadkobierców należących do zmarłego udziałów w pozwanej spółce, poprzez wniesienie ich w drodze aportu do powodowej spółki, nie mogło skutkować, *per se*, przejęciem przez powoda zobowiązań wynikających z porozumienia z dnia 13 października 2009 r. W każdym razie nie było podstaw do przyjęcia, aby zamiarem stron tej czynności było zbycie spadku, w rozumieniu przepisów art. 1051 k.c. i art. 1053 k.c. Niezależnie od tego, wspomniane porozumienie, w części dotyczącej rozłożenia proporcjonalnej odpowiedzialności za zobowiązania pozwanej spółki, dotyczyło tylko jej wspólników, co oznacza, że nie mogło mieć zastosowania w ewentualnych rozliczeniach między wspólnikami a spółką. Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że było podstaw do wnioskowania, że omawiane porozumienie obejmować miało zobowiązania spółki zaciągnięte po dacie jego zawarcia. W przekonaniu Sądu prawidłowość takiej interpretacji potwierdzała w szczególności werbalna treść postanowień tego dokumentu. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak przytoczono wyżej, z urzędu, na podstawie art. 378 § 2 k.p.c. zmieniając zaskarżony wyrok także na korzyść drugiego pozwanego (ad.2.), który wyroku skutecznie nie zaskarżył.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany, Zakłady [...] sp. z o.o., zarzucił naruszenie prawa materialnego to jest art. 69 ustawy prawo bankowe przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zmiana istotnych warunków umowy kredytowej to jest statusu jednej ze stron tej umowy może nastąpić bez poinformowania i akceptacji wszystkich stron umowy, w tym współkredytobiorców i poręczycieli, a tym samym błędne uznanie, że zmiany postanowień umowy kredytowej dokonane bez wyrażenia zgody wszystkich stron umowy, mają wobec nich moc wiążącą. Następnie skarżący zarzucił naruszenie art. 494 § 1 i 2. w związku z art. 551 § 5 k.s.h. w związku z art. 58 i w związku z art. 5 k.c., „przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wniesienie do nowo powstałej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez jej wspólników założycieli wszystkich udziałów w spółce w innej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nabytych w drodze dziedziczenia, po jednoosobowym przedsiębiorcy, którego

przedsiębiorstwo zostało przekształcone w trybie art. 551 § 5 k.s.h. w spółkę kapitałową, którego skutkiem jest przejście na nowo zawiązaną spółkę praw i obowiązków spółki, której wszystkie udziały zostały wniesione aportem do nowo zawiązanej spółki”. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. przez nieprawidłowe zastosowanie polegające na nieprzeprowadzeniu wykładni oświadczeń woli wynikających z treści porozumienia z dnia 13 października 2009 r., wbrew jego literalnemu brzmieniu, oraz naruszenie art. 373 w związku z art. 376 §12 i art. 518 § 1 pkt 1 k.c. przez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że przez zwolnienie powoda z długu przez kredytodawcę doszło do swoistej konfuzji statusu prawnego powoda i zlania się praw wierzyciela i współdłużnika.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 zd. 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Powołany przepis wyznacza zatem w postępowaniu ze skargi kasacyjnej granice kognicji Sądu Najwyższego. Związanie granicami zaskarżenia oznacza związanie wskazaniem, czy orzeczenie jest zaskarżone w całości, czy w części i w jakiej części. Związanie natomiast granicami podstaw kasacyjnych oznacza, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, może uwzględniać tylko te naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które zostały przez skarżącego przytoczone w ramach obowiązku przewidzianego w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Oznacza to tym samym niedopuszczalność poszukiwania i uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych - występujących choćby obiektywnie, lecz niewytkniętych przez skarżącego - uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi. Ponadto, Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie budzi też wątpliwości, że w postępowaniu ze skargi Sąd Najwyższy nie prowadzi żadnego postępowania dowodowego (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Umowne przystąpienie do długu oznacza wstąpienie podmiotu trzeciego w pasywną stronę istniejącego już zobowiązania i powstanie solidarnej odpowiedzialności tego podmiotu z dłużnikiem pierwotnym (głównym). Zważywszy, że wstąpienie to dotyczy tylko strony pasywnej (w szczególności przystępującego do długu nie może dotyczyć art. 69 ust. 1 in *principio*), funkcją takiej umowy, mającej status umowy odrębnej, zawieranej pomiędzy osobą trzecią i dłużnikiem albo pomiędzy osobą trzecią a wierzycielem, jest umocnienie, zabezpieczenie, przysługującego wierzycielowi roszczenia. Kumulatywne przystąpienie przez nowy podmiot do długu nie narusza tożsamości istniejącego zobowiązania, poza bowiem powiększeniem grona dłużników i powstaniem między nimi solidarnej więzi, treść stosunku prawnego nie ulega zmianie, czego wyrazem jest m.in. i to, że dotychczasowe, uprzednio ustanowione zabezpieczenia (np. zastaw, hipoteka, poręczenie), odnoszą się wyłącznie do wierzytelności skierowanej przeciwko pierwotnemu dłużnikowi. Te więc cechy umowy (tu: osoby trzeciej z wierzycielem) przystąpienia do długu, nie uzasadniają przyjęcia, że powód na skutek zawarcia z Bankiem umowy przystąpienia do długu skarżącego, stał się kredytobiorcą z umowy zawartej w dniu 2 czerwca 2010 r., wobec czego stanowisko skarżącego o potrzebie udziału w takiej umowie stron umowy kredytu, jest nietrafne.

Charakter umowy przystąpienia do długu, skutkujący powiększeniem grona dłużników i przyjęciem, przy braku innego umownego uregulowania, że ich odpowiedzialność jest solidarna, pozwala w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć, że zwolnienie z długu dłużnika przystępującego do długu może dokonać się bez zgody dłużnika pierwotnego. Kodeks cywilny w art. 508 k.c. zwolnienie z długu, niezależnie od tego, czy dotyczy stosunków prawnych wielopodmiotowych, czy też nie, wprost uznaje za umowę zawartą przez wierzyciela wyłącznie z tym dłużnikiem, który zostaje zwolniony, a dla jej skuteczności wymaga jedynie przyjęcia zwolnienia przez dłużnika, czyli inaczej mówiąc, zgody tego dłużnika. Przy wielopodmiotowości zobowiązania po stronie dłużniczej i przy istniejącej po tej stronie solidarności, skutek zwolnienia z długu jednego z dłużników reguluje art. 373 k.c., co jest wystarczającym zabezpieczeniem interesów pozostałych, wwiązanych w dług, dłużników. W świetle powyższe nie ma podstaw do podzielenia poglądu skarżącego, że zwolnienie z długu powoda, który, zdaniem skarżącego,

przez przystąpienie do długu stał się kredytobiorcą, naruszało art. 69 prawa bankowego, ponieważ w ten sposób, jak wywodzi skarżący, doszło do zmiany istotnych warunków umowy kredytowej w postaci zmiany kręgu podmiotów - stron tej umowy, a taka zmiana mogła się dokonać tylko za zgodą wszystkich stron, ze skutkiem jej nieważności. Ten, tak radykalny pogląd nie uwzględnia wynikających z przepisów prawa regulacji i wskazanych wyżej konsekwencji umów przystąpienia do długu i zwolnienia z długu. Orzeczenia Sądu Najwyższego, które skarżący przytoczył dla wsparcia swego poglądu nie mają związku ze sprawą niniejszą. W wyroku wydanym w sprawie IV CSK 529/10 Sąd Najwyższy nie wskazał na powinność banku informowania osób usytuowanych poza kręgiem kredytobiorców o treści umowy kredytowej, ale wskazał na powinność osób ustanawiających hipotekę na zabezpieczenie spłaty kredytu, poznania, dla ochrony własnych interesów, istotnych postanowień umowy kredytowej, w tym poznania osoby kredytobiorcy. Wypowiedź Sądu Najwyższego zawarta w postanowieniu III CZP 82/02 dotyczy skutków samowolnego uzupełnienia przez bank treści umowy kredytowej. Odwołanie się przez skarżącego do naruszenia przez Bank „Zasad dobrej praktyki bankowej” jest niezrozumiałe zważywszy, że w sprawie niniejszej kwestia deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej Banku w ogóle nie powstała, w przeciwieństwie do okoliczności badanych w sprawie I CSK 559/10, z uzasadnienia której skarżący zaczerpnął argumentację. Tak więc powołane przez skarżącego orzeczenia Sądu Najwyższego również nie uzasadniają jego tezy o bezskuteczności czy też nieważności umów zawartych następnie przez powoda i Bank.

Zarzut wyartykułowany w punkcie drugim skargi kasacyjnej miał na celu, jak wynika z jego uzasadnienia, wykazanie, że przekształcenie w trybie art. 551 § 5 k.s.h. skutkuje następstwem prawnym spółki powstałej w następstwie takiego przekształcenia (art. 494 § 1 i 2 k.s.h.), co zdaniem skarżącego powoduje, że powodowa spółka została wwiązana w obowiązki Z. P. wynikające z porozumienia zawartego w dniu 13 października 2009 r.

W związku z tym zauważyć należy, że po pierwsze, Z. P. zmarł w dniu 24 stycznia 2011 r., po drugie, powołany przez skarżącego art. 551 § 5 k.s.h. stanowiący o dopuszczalności przekształcenia formy prowadzonej działalności

gospodarczej z przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną wykonującą we własnym imieniu działalność gospodarczą w jednoosobową spółkę kapitałową, (co zresztą wymaga m.in. oświadczenia dotychczasowego przedsiębiorcy złożonego w formie aktu notarialnego, wyrażającego wolę zmiany formy prawnej prowadzonej działalności) obowiązuje od 1 lipca 2011 r. (por. art. 26 i art. 105 ustawy z dnia 25 marca 2011 r. o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców - Dz.U. z 2011 r., Nr 106, poz. 622 ze zm.). Oczywisty brak możliwości zastosowania do powstałej w sprawie sytuacji prawnej powołanego w skardze kasacyjnej art. 551 § 5 k.s.h. dezaktualizuje zasadność zarzutu naruszenia art. 494 k.s.h. ponieważ ten przepis, w stanie prawnym obowiązującym w dacie śmierci Z. P., mógł dotyczyć wyłącznie spółek prawa handlowego. Z powyższego jednoznacznie, zatem wynika, że powołane przez skarżącego przepisy nie miały i nie mogły mieć w sprawie zastosowania, a Sąd Najwyższy, jak wskazano na wstępie, związany jest zakresem zarzutów i przepisów wypełniających te zarzuty.

Brak podstaw do podzielenia zarzutu skarżącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 1 i 2 k.c. Konkluzja Sądu Apelacyjnego, że wniesienie przez spadkobierców i następców prawnych Z. P. należących do spadku po nim udziałów w pozwanej spółce jako aportu do powodowej spółki, nie skutkowało *per se* przejęciem przez powodową spółkę zobowiązań wynikających z po porozumienia z 13 października 2009 r., była efektem wnioskowania o prawie i stosowania prawa, a więc wynikiem oceny prawnej a nie wynikiem wykładni oświadczeń woli złożonych w tym porozumieniu. Skoro, więc skarżącemu nie udało się skutecznie podważyć tej oceny prawnej, kwestia prawidłowości wykładni oświadczeń woli jest w istocie bez znaczenia. Oczywiście, nie można nie zauważyć, że Sąd Apelacyjny, niezależnie od wniosków wyciągniętych z analizy przepisów dotyczących następstwa prawnego, stwierdził również, że werbalna treść porozumienia wskazuje, iż miało ono obejmować zobowiązania istniejące w dacie zawarcia porozumienia. Stwierdzenie takie wskazuje, że Sąd dokonał wykładni porozumienia jakkolwiek uczynił to niejako *obiter dicta*. Wobec jednak jednoznacznego brzmienia w tej części porozumienia, trudno odmówić słuszności takiej wykładni.

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 373 w związku a z art. 376 § 1 i art. 518 § 1 pkt 1 k.c. z punktu widzenia interesów pozwanego, jako skarżącego,

jest niejasne. Sąd Apelacyjny przyjmując opartą na wykładni wskazanych przepisów przytoczoną wyżej koncepcję ograniczenia zakresu odpowiedzialności skarżącego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną od skarżącego kwotę 750.348,47 zł obniżył o 250.116,16 zł pozwanego. Niezależnie, zatem od prawidłowości przyjętej przez Sąd konstrukcji prawnej, skarżący powinien był uzasadnić, dlaczego kwestionuje korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, czego nie uczynił.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

O wynagrodzeniu należnym ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi powoda orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 w związku z § 8 pkt 7, § 16 ust. 4 pkt 1 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1805).

jw

kc